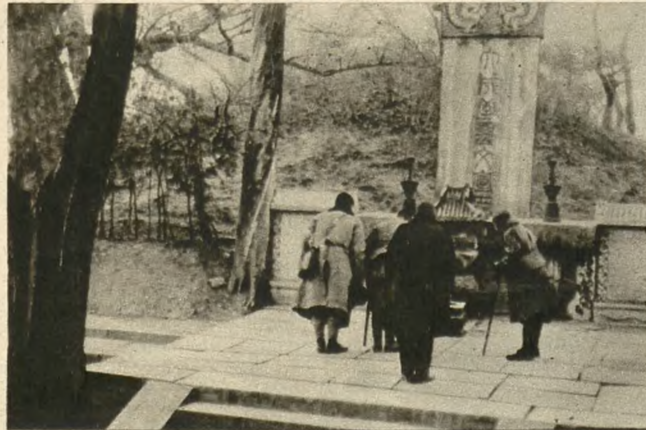
Światowid

Nr. 50/748 ROK XV
10 GRUDNIA 1938 R.
Numer zawiera 24 stron druku
CENA 60 GR.
PRINTED IN POLAND
Opłata poczt. uiszczona gotówką



Z kraju, który nagle stał się aktualny:
DZIEWCZYNA Z TUNISU
(PATRZ STRONA 8 — 9-ta)
SERVICE GENERAL DE LA PRESSE — PARYZ.

NOWY ŁAD W CHINACH PÓŁNOCNYCH



W Szufu znajduje się grób wielkiego mędrca i filozofa chińskiego, Konfucjusza. Oto grupa oficerów japońskich, oddających hołd cieniom wielkiego Chińczyka.



Japończycy w słynnych świątyniach skalnych w Tatung-fu.



Gmach Instytutu Ludowego w Pekinie, udekorowany chorągwiami Chin północnych (kolory dawnej republiki chińskiej, przed Kuomintangiem), z okazji proklamowania nowego rządu „prowizorycznego".



Kawalerja japońska w pościgu za partyzantami chińskimi, w południowym Szansi.



Eskadra samolotów marynarki japońskiej w prowincji Szantung. Samoloty te biorą wybitny udział w walkach z chińską guérillą.



Posterunek japoński na Wielkim Murze, w pobliżu Mongolji Wewnętrznej.

Pekin, w listopadzie.

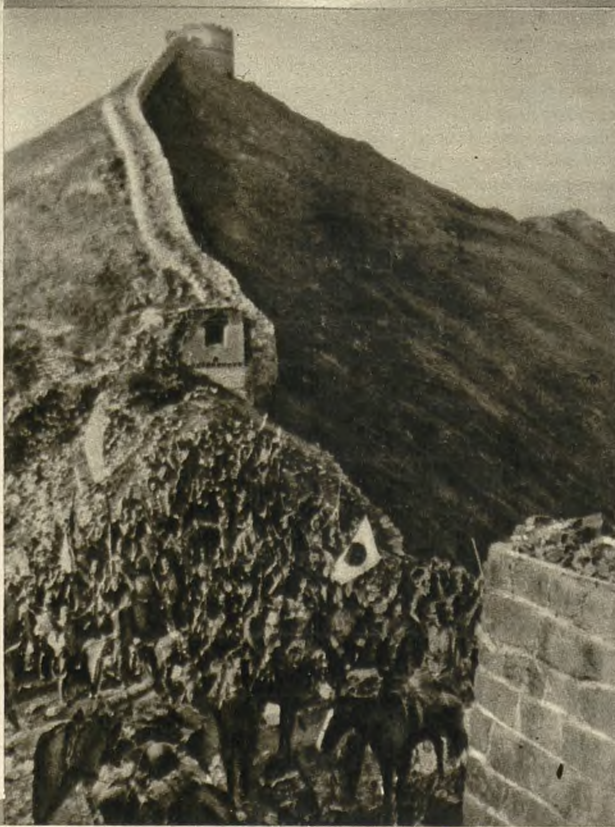
Już oto rok mija, odkąd wojska japońskie zajęły Chiny północne. Najprzód wkroczyły do Pekinu i Tientsinu, potem rozszerzały coraz bardziej obszar okupacji, zajmując, najczęściej bez wystrzału, jedno miasto za drugiem i prowincję za prowincją. Pokolei wpadło w ich ręce Tsingtao, Wei-Ha-Wei oraz Cheffoo — z miejscowości nadbrzeżnych, a Kalgan, Tatung ze swemi słynnemi świątyniami skalnemi, oraz Tsinan i Suyuan, z miast położonych w głębi kraju. Na odwiecznym Wielkim Murze chińskim stanęły japońskie posterunki i powiały chorągwie ze Wschodzącem Słońcem. W Pekinie zainstalował się nowy rząd, „prowizoryczny północno-chiński", pozostający pod kierownictwem Wang Keh Min'a i będący, rzecz prosta, narzędziem w rękach japońskiej armji.

Opór napotkali Japończycy w Chinach północnych bez porównania słabszy, niż w prowincjach środkowych, a zwłaszcza — południowych. Północna część Chin, z Pekinem i Tientsinem oraz serją drobniejszych ośrodków miejskich, była od dawien dawna pod silnym wpływem Japonji i dość znaczna część jej ludności, a zwłaszcza zamożniejsze jej sfery, patrzały wcale życzliwem okiem na japońskie zakusy w tym kierunku.

Rządzi tedy w Pekinie od szeregu miesięcy „gabinet prowizoryczny" p. Wang Keh Mina, oparty na japońskich bagnetach i na pewnej, coraz to jednak szczuplejszej części opinji publicznej. Zreorganizował finanse, zaprowadził nowe podatki i opłaty, zakazał wywozu szeregu artykułów, potrzebnych Japończykom i rozciągnął monopol na inne. Zrewidował programy szkolne i usunął z nich wszystko, co wzbudzić mogło choćby cień tylko anty-japońskich uczuć. Urządził szereg metingów anty-kuomintangowskich i zarazem — anty-kominternowskich, do których chciał wciągnąć całą młodzież Pekinu i Tientsinu. Doszło na tem tle nawet do ostrego zatargu z kierownictwem licznych tutaj szkół i uniwersytetów cudzoziemskich (amerykańskich, francuskich), które wręcz odmówiły żądaniu władz pekińskich, aby zmusić wychowanków tych szkół do wzięcia udziału w owych manifestacjach.

Pomimo obecności wojsk japońskich, pomimo istnienia rządu w Pekinie, Chiny północne nie są ostatnio spokojne. Coraz gwałtowniej szaleje chińska partyzantka, wciąż przecinane są linje kolejowe, atakowane pociągi, niszczone mosty, przerywane linje telefoniczne i telegraficzne. Wszędzie szerzy się i wciska intensywna, niewidoczna, a skuteczna nacjonalistyczna propaganda chińska, głoszona przez tysiące agentów Cziang Kai Szeka. Poczucie narodowe, patrjotyzm chłopa i mieszczanina północno-chińskiego, drzemiące jeszcze do niedawna, budzą się i dają znać o sobie. Z drugiej strony jednak stoi świetna, znakomicie uzbrojona i zaopatrzona, dowodzona przez doświadczonych dowódców, świadoma swych celów i środków armja japońska. To też walka będzie, zdaje się, długa jeszcze i ciężka, a nowy ład w Chinach północnych wytrzymać będzie musiał niejedną jeszcze próbę, zanim ustabilizuje się na dobre.

Roman Fajans.



Wojska japońskie na Wielkim Murze.



1114



1111

SPĘDZAJCIE ZIMĘ NA POŁUDNIU FRANCJI!

ZAPOMNICIE O CHMURNEJ I SŁOTNEJ ZIMIE W SŁOŃCU POŁUDNIA

WYBRZEŻE LAZUROWE
WYBRZEŻE BASKIJSKIE

dostępne są dziś DLA WSZYSTKICH

40% zniżki na Kolejach Francuskich i 0.50 fr. zniżki na litrze benzyny na podstawie „KARTY TURYSTYCZNEJ"

FRANCUSKI URZĄD TURYSTYCZNY
WARSZAWA, OSSOLIŃSKICH 4, TEL. 6-84-85





Na prawo: Mistrzyni i członkinie najstarszej londyńskiej loży masońskiej w przepisanych strojach.
Wide-World Photos, Londyn

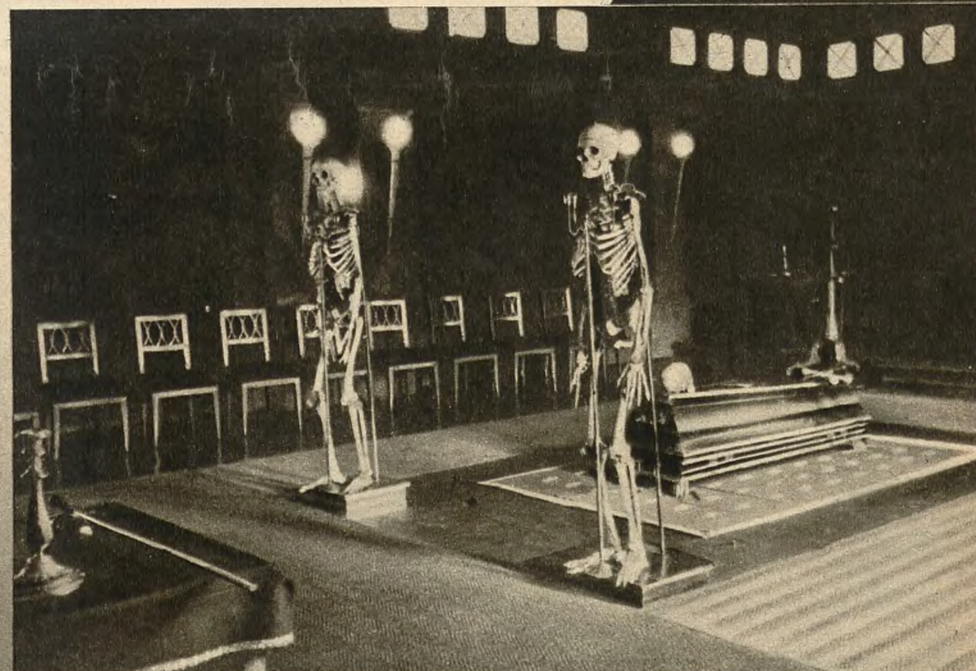
Na lewo: Ołtarz w sali posiedzeń w lokalu rozwiązanego stowarzyszenia „Bnei Brith“ z fotelem prezydenta. Ag. Fot. „Światowid“

PO DEKRECIE ANTYMASOŃSKIM

Na lewo: Sala posiedzeń warszawskiego „Bnei Brith“ z fotelem dla wielkiego mistrza stowarzyszenia. „Ag. Fot. Światowid“



Na prawo: Jedna z sal muzeum antymasońskiego w Kamienicy (Chemnitz), przedstawiająca siedzibę świątyni masońskiej III stopnia.
Presse-Photo — Berlin.



Ogłoszony ostatnio dekret P. Prezydenta R. P., rozwiązujący istniejące dotychczas związki masońskie i pokrewne im stowarzyszenia, odwiada w zupełności życzeniom społeczeństwa, ujawnianym zwłaszcza w ostatnich czasach zarówno w parlamencie, jak i w publicystyce. Stojąc teoretycznie na gruncie deizmu, związki te występowały zawsze przeciw wszystkim wyznaniom religijnym, uznanym przez państwo i pod jego opieką się rozwijającym. Zależne od swojej centrali zagranicznej, stowarzyszenia te wprowadzały do naszego życia obce pierwiastki, niejednokrotnie wręcz wrogie i poglądom i interesom polskim. Cała wreszcie ich tajemniczość, posługująca się nieraz dziwacznymi ceremonjałami i obyczajami, kłóciła się z zasadniczą postawą współczesnego bytu, opartego na jawności i realnem pojmowaniu życia. W wykonaniu rozporządzenia P. Prezydenta R. P. rząd rozwiązał nietylko loże masońskie, ale i pokrewne im związki, w pierwszym rzędzie stowarzyszenie „Bnei Brith“, którego oddziały w Warszawie, Krakowie i innych miastach gromadziły żywioły, obce duchowi polskiemu. (Zamieszczając tutaj kilka zdjęć, ilustrujących zarówno ogólną instytucję masońską, jak i rozwiązane związki „Bnei Brith“, przypominamy przedstawienie powstawania i rozwoju lóż masońskich w naszem piśmie w numerze 42 z 1928 r.

1110

DOBRZE O TYM PAMIĘTAĆ

Wkłady, złożone w PKO rosną w pełnym bezpieczeństwie, zapewniając wkładcom spokojną i pogodną przyszłość.

PEWNOŚĆ–ZAUFANIE PKO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO.

DALADIER ZWYCIĘŻYŁ ANARCHJĘ



Daladier w rozmowie z dziennikarzami.
Photo NYT — Paryż.



Patrole gwardji na dworcu lyońskim w Paryżu.
Keystone — Berlin.

Proklamowany przez stronnictwa lewicowe strajk generalny we Francji, na znak protestu przeciwko zarządzeniom Daladiera, nie udał się. Front Ludowy poniósł decydującą klęskę. Potężne jeszcze do niedawna związki zawodowe nie znały zły posłuchu w świecie pracy, a przywódca socjalistów, Blum, musiał się przyznać do porażki. Energicznem swojem wystąpieniem przeciwko siewcom anarchji zdobył sobie Daladier w społeczeństwie francuskiem silną pozycję i uznanie zagranicy.



Patrol wojskowy, pilnujący Drukarni Narodowej w Paryżu.
Photo NYT — Paryż.

Poniżej: Minister spraw wewnętrznych Sarraut udziela wyjaśnień dziennikarzom o sytuacji strajkowej. Photo NYT — Paryż.





Leon Blum, przywódca socjalistów, jeden z głównych inicjatorów strajku.
Sport & General, Londyn.

GDY CHCECIE SCHUDNĄĆ



pamiętajcie o ziołach Magistra Wolskiego na przemianę materji ze znak. ochr. „Degrosa", które stosuje się przeciwko otyłości. Zawierają one jod organiczny w roślinie morskiej Yachanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu.



ZIOŁA mag. WOLSKIEGO



UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ
CÉDIB PARIS
PUDRY KREMY
SZMINKI PŁYNY

Własne instytuty kosmetyczne w całej Polsce.

NA STARYCH I NOWYCH SZLAKACH

ODRODZENIE REGJONALIZMU W POWIECIE GORLICKIM.



Strój Pogórzanina w czasie deszczu.



Ogólny widok Gorlic.



Starodawny strój ludowy Pogórzan.
Zdjęcia A. W., Gorlice.

Pozornie drobna, ale charakterystyczna i sympatyczna rzecz: W Gorlicach zawiązał się pod przewodnictwem star. pow. mgr. Juljana Styczyńskiego, Komitet Regjonalny, który z całym zapałem zajął się ochroną i odrodzeniem przebogatej kultury ludowej na Pogórzu Beskidu Niskiego. Przedewszystkiem zajęto się ginącym już niemal, pod wpływem banalnej tandety miejskiej, strojem ludowym, dalej tańcem, muzyką, śpiewem i obrzędami ludowemi. Gdy te wszystkie cenne i barwne pamiątki dawnych czasów na tle pięknego krajobrazu odrodzą się, Gorlickie może nawet na inne miejscowości świecić przykładem, jak w ramach nowoczesnego życia można zachować to, co przeszłość nam pięknego przekazała.





Na lewo: Most żelbetonowy na rzece Pszczynec na nowo-wybudowanej linji kolejowej Żory-Pszczyna.

Na prawo: Fragment nowootwartej autostrady z Krakowa do Chabówki. Zdjęcia z okolic Naprawy.

Fot. A. Wasilewski, Kraków.

KORONA

Kosmetyki XX wieku

PUDER 5 FLEURS FORVIL

FORVIL

1042

1122

Wieczorem tak samo ważne jak rano

NIVEA PASTA DO ZĘBÓW

... ale najważniejsze ... to PASTA DO ZĘBÓW NIVEA

— bo czyści dokładnie, nie naruszając szkliwa zębów! NIVEA pasta do zębów działa antyseptycznie, odświeża znakomicie jamę ustną i usuwa niemiły zapach z ust. Specjalną jej zaletę stanowi łagodny i orzeźwiający smak, dzięki czemu także dzieci chętnie używają pasty do zębów marki NIVEA.

Duża tuba zł. 1,50

Mniejsza zł. 1,—

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

WIELKA MOWA WICEPREMIERA MIN. SKARBU KWIATKOWSKIEGO



Na pierwszem posiedzeniu zwyczajnej sesji sejmowej w dniu 2 bm., p. wicepremjer min. skarbu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski przy ogromnem zainteresowaniu wszystkich członków Izby wygłosił exposé, obejmujące szeroko nakreślony program inwestycyjny i gospodarczy.

Ag. Fot. „Światowid".

PERFUMY

WODY TUALETOWE

PUDER



PARFUMS CHANEL

922

PRZY PRACY *nigdy* NIE ZAWODZI

DYREKCJA

Waterman

Jen. Repr. na Polskę: A. VALEGGIA Sp. z ogr. odp., Warszawa.



Nie wszystkie blondynki jednakowo się orientują

Mądra jest ta kobieta, która wie, jak zachować czar swoich naturalnych, jasnych, połyskujących blond-włosów! Naturalne jasne blondynki posiadają o 47% więcej sex-appeal'u niż panie o „mysim" odcieniu. Lecz każda blondynka winna wiedzieć, że blond włosy muszą być staranniej pielęgnowane niż ciemne. Są znacznie wrażliwsze i ogromnie łatwo tracą swoje zawrotne piękno — stają się ciemne, bezbarwne, „mysie". Blondynki! **Nie należy** używać zwykłego shampoonu, lecz stosować STABLOND, jedyny shampoon specjalnie zestawiony dla blond włosów. STABLOND nie tylko nadaje włosom jedwabistą miękkość (sprawia to każdy dobry shampoon), lecz jest to zarazem jedyny shampoon, który w kilka minut **rozjaśnia „mysi" kolor włosów o 2—4 odcienie** — **bez** środków tleniących lub szkodliwie barwiących. Wydobywa naturalny, złocisty połysk, nadający jasnym blondynkom nieodparty sex-appeal i zapobiega ciemnieniu włosów. Jeżeli potrzebny jest Pani środek tleniący, **nie** należy kupować STABLOND'u, jeżeli jednak pragnie Pani zachować czar i jasny odcień włosów, wówczas STABLOND jest jedynym shampoonem do tego celu.
Proszę wybróbować STABLOND dziś jeszcze. Jedna torebka wystarczy na dwukrotne umycie włosów.

CENA ZNIŻONA Obecnie tylko 60 gr.

STA·BLOND

SPECJALNY SHAMPOO DLA BLONDYNEK

1109

PRAWDZIWA PERŁA WŚRÓD ZEGARKÓW

MOVADO



ZGON ZNAKOMITEGO KSIĘCIA KOŚCIOŁA. Zgon ks. Arcybiskupa dr. Józefa Teodorowicza, Metropolity Kościoła ormiańsko-katolickiego we Lwowie wywołał w całem społeczeństwie polskiem głęboki żal. Przez długie lata swej działalności pozyskał bowiem sobie zmarły Arcypasterz powszechny szacunek, zarówno jako wzorowy Książę Kościoła, jak i najwybitniejszy w dzisiejszej Polsce przedstawiciel wymowy kaznodziejskiej. Zebrane w książkowem wydaniu Jego przemówienia i prace publicystyczne pozostaną na długo dziełem, interesującem nietylko duchowieństwo, ale i świeckie społeczeństwo. Nie można również nie wspomnieć i o tem, że śp. ks. Metropolita Teodorowicz, wybitny miłośnik i znawca sztuki, prowadził z całem poświęceniem przez długie lata prace nad odnowieniem Katedry ormiańskiej we Lwowie, będącej jednym z najcenniejszych zabytków architektury w Polsce. Cześć Jego pamięci! *Fot. A Pawlikowski — Kraków*

1145

ARTRETYZM

jest skutkiem złej przemiany materii.

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materji może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materji niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyźmie, mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. — Broszury bezpłatnie wysyła laboratorjum fizj. chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne. 1145

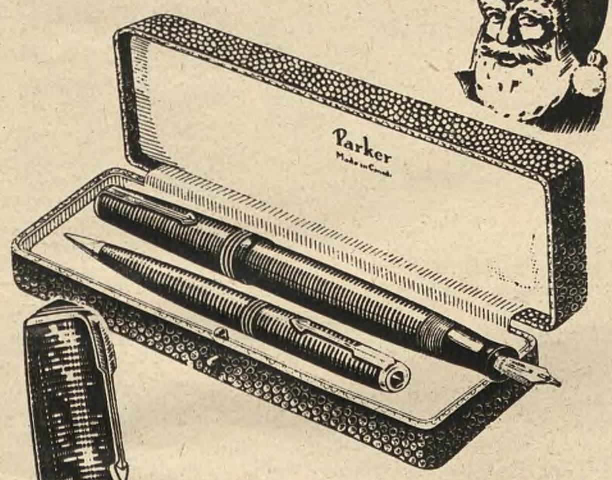
ZASTRZELENIE PRZYWÓDCY SKRAJNYCH NACJONALISTÓW RUMUŃSKICH CODREANU. Silne wrażenie w całym świecie politycznym wywołała wiadomość, że przywódca skrajnej nacjonalistycznej młodzieży rumuńskiej Corneliusz Zelea Codreanu, według urzędowego komunikatu rumuńskiego, został przez strażników zastrzelony w chwili, gdy wraz ze swoimi towarzyszami przeprowadzany z jednego więzienia do drugiego, usiłował uciec.

Whide World Photos. Londyn



„Ponieważ chcemy dla Polski pokoju — budujmy dla niej silne lotnictwo".

PIĘKNIEJSZEGO podarunku nie mogę sobie wyobrazić!



Oto podarunek, który przez całe życie nosi się na sercu, mile wspominając ofiarodawcę i jego świetny pomysł w wyborze upominku — najdoskonalszego pióra w świecie.

Niezrównana obsadka z dużą złotą stalówką, zakończoną iridiumem, gwarantującą pismo bez zarzutu oraz odpowiedni ołówek automatyczny tworzą piękny komplet i są odpowiednim podarunkiem dla każdego wieku.

Zdecydujcie się na pióro, które się Wam najbardziej podoba z bogatej kolekcji Parkera.

Zwróćcie uwagę na nazwę i klips w kształcie strzały.

Widoczny cały zapas ATRAMENTU

PIÓRA: Zł. 85.-, 67.50, 57.50, 47.50,
OŁÓWKI: 45.- & 30.-

Parker Vacumatic

DOSKONAŁA KONSTRUKCJA

A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź, Piotrkowska 55,
Warszawa, Marszałkowska 120



Wypielęgnowana cera

podnosi naturalny urok Pani. Wdzięk — to powodzenie. Dlatego też należy chronić cerę przed szkodliwym wpływem kurzu, dymu, gorąca czy też chłodu. Three Flowers Vanishing Cream jest idealnym kremem chroniącym cerę, pokrywa on skórę i utrzymuje jej elastyczność. Stanowi on ponadto doskonały podkład pod puder Three Flowers. Pośród licznych, budzących zachwyt, odcieni tego znakomitego, delikatnego jak pyłek kwiatów, pudru znajdzie każda z Pań ton, harmonizujący z kolorem Jej oczu i cery, odpowiedni na każdą porę dnia i do każdej toalety. Dobrze wybiera kto wybiera najwyższy gatunek, a więc Hudnut!



HUDNUT

Puder, Krem

RZYM SIĘGA PO KARTAGINĘ

Na posiedzeniu parlamentu faszystowskiego na Monte Citorio w Rzymie, dn. 30 listopada b. r. minister spr. zagranicznych hr. Ciano wygłosił długie przemówienie, zawierające wiele rewelacyj o pamiętnej konferencji czterech mocarstw w Monachjum. Ale nie ta treść stała się sensacją w całym świecie politycznym. Ten charakter miały dopiero okrzyki członków parlamentu już po wygłoszeniu przemówienia hr. Ciano. okrzyki domagające się... Tunisu (żądaniami temi objęto również podobno Korsykę, Sabaudję i Niceę, ale pod tym względem wiadomości nie są zupełnie pewne). Okrzyki te, rozbrzmiewające w obecności ambasadora Francji p. François Poncet, który niedawno dopiero objął — po berlińskiej — tę placówkę rzymską z wyraźną tendencją doprowadzenia do porozumienia pomiędzy Francją a Włochami, musiały w całym świecie wywołać jak najsilniejsze wrażenie. Przypomniały się nagle boje, które starożytna Roma prowadziła przez długie dziesiątki lat z Kartaginą, dzisiaj w ruinach leżącą o dziesięć zaledwie kilometrów od Tunisu. Niedawno puściła Italja w świat monumentalny film o pogromcy Kartaginy, Scypionie Afrykańskim... Czyżby ten film był przygotowaniem obecnego okrzyku na Monte Citorio?... Już zdawna wiedziało się, że jedną z przeszkód na drodze do porozumienia włosko-francuskiego jest właśnie sprawa Tunisu. Sprawa tego kraju w północnej Afryce, który wśród kolonistów europejskich ma znacznie więcej Włochów, niż Francuzów, ale tworzy jedną z podwalin francuskiej potęgi kolonjalnej, której znaczenie wobec postępującej depopulacji Francji posiada dla tego państwa w razie ewentualnej przyszłej wojny jeszcze większą wagę, niż to było podczas ostatniej wojny światowej. Próbowano tarcia włosko-francuskie na terenie tuniskim usunąć, a przynajmniej złagodzić. Kilka lat temu przyszło w tej sprawie do pewnych konkretnych rezultatów, które jednak Włochów niezupełnie zadowoliły. Czemże jest więc ostatecznie ten sensacyjny okrzyk rzymski: czy wywarciem nacisku na drugiego kontrahenta, by w obliczu groźniejszych dla siebie ewentualności poszedł na dalsze ustępstwa, czy też... Pozostawmy przyszłości rozstrzygnięcie tej kwestji.

Poniżej: Ruiny starożytnej Kartaginy w pobliżu Tunisu, stolicy kolonji francuskiej tej samej nazwy.



Widok miasta Tunisu z wieżą koszar arabskich „Casbah"



Kawiarnia arabska w mieście Tunisie.



Scena rodzajowa z tygodniowego targu w mieście Tunisie.

Service General de la Presse, Paryż.



Bazar w dzielnicy arabskiej w Tunisie.



Nowoczesna dzielnica Tunisu.

Trampus — Paryż.



Polegli śmiercią żołnierską



Pogrzeb ś. p. mjr. Rago w Nowym Targu. Obok trumny idą członkowie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Zakopanego.
Fot. T. Siemianowski — Zakopane.



Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu generalicji przed kościołem garnizonowym w Warszawie, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. mjra Rago.
Ag. Fot. „Światowid" — Kraków.



Pogrzeb kaprala bł. p. Ozjasza Storcha, poległego przy zajmowaniu Czadeckiego. Zdjęcie z Cieszyna.
Fot. Cz. Datka — Katowice.

Przy zajmowaniu Czadeckiego i Jaworzyny zginęli śmiercią żołnierską ś. p. mjr. Rago, bł. p. kapral Ozjasz Storch i strzelec śp. Stanisław Mlekodaj. Krew ich jeszcze silniej scementowała te ziemie z Polską Macierzą. Szczególnie bolesnem echem w całej Polsce odbiła się śmierć ś. p. mjr. Rago, znakomitego oficera frontowego, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych. W pogrzebie Jego w Warszawie wziął udział Naczelny Wódz, dekorując trumnę Bohatera Krzyżem Zasługi za dzielność.



Pogrzeb strzelca ś. p. Stanisława Mlekodaja w Cieszynie, poległego przy zajmowaniu Czadeckiego.
Fot. Cz. Datka — Katowice.

KRAM DO RĄK
THO-RADIA
POUDRE THO-RADIA
KREMY · PUDRY · POMADKA DO UST
THO-RADIA
są źródłem piękności

Trudności w odżywianiu

Każdy człowiek ma okresy, w których odżywianie się napotyka na trudności. Ból zębów, zapalenie dziąseł, rekonwalescencja, brak apetytu, niedomagania żołądkowe... We wszystkich tych przypadkach trudno jest odżywiać się normalnie. Aby nie dopuścić do niedożywienia które zmniejsza odporność organizmu przeciw chorobom i powoduje osłabienie, należy pić Ovomaltynę.

Ovomaltyna jest koncentratem odżywczo-witaminowym, który wprowadza do organizmu niezbędne substancje odżywcze w formie łatwostrawnej i łatwo przyswajalnej i wzmacnia. nie obciążając żołądka. Ovomaltyna to smaczny i apetyczny napój. zawsze dobrze znoszony i chętnie przyjmowany przez dzieci i dorosłych.

Ovomaltyna nigdy nie zawodzi!

OVOMALTINE

1131

WIELKIEM UŁATWIENIEM PRACY
fotoamatorów i zawodowców jest stałe używanie błon, płyt, papierów fotograficznych „ERO"

HISTORYCZNY ARSENAŁ WARSZAWSKI ODNOWIONY



W pamiętną noc listopadową 1830 r. dwa architektoniczne punkty Warszawy odegrały wielką rolę. Jeden, to pomnik króla Jana Sobieskiego, gdzie w mroku wieczornym zebrali się spiskowcy — drugi, to, pochodzący jeszcze z XVII-tego wieku, arsenał, skąd, jak dawniej już podczas powstania Kościuszkowskiego, tak i teraz wojownicy o wolność Polski zaopatrywali się w broń. Po zdobyciu Warszawy przez Paskiewicza, rząd moskiewski historyczny arsenał zamienił na więzienie. Odrodzona Polska już przed kilku laty powzięła myśl przywrócenia temu zabytkowi dawnej jego chwały, a obecny zarząd miasta dokonał całkowitego odnowienia jego, przeznaczając go na siedzibę Archiwum Miejskiego. Podajemy tutaj narożnik odbudowanego i odrestaurowanego arsenału od strony ul. Długiej.



J. Eks. ks. arcybiskup Gall w obecności przedstawiciela P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza, gen. broni Sosnkowskiego, dokonywa poświęcenia odrestaurowanego arsenału.

Na prawo :Po uroczystości poświęcenia arsenału w jednej z jego sal artyści T. K. K. T., podchorążowie i uczniowie PIST'u odegrali pierwszą scenę „Nocy Listopadowej" — Stanisława Wyspiańskiego.



Na prawo poniżej: Fragment dziedzińca odbudowanego zabytku.



Główne wejście do arsenału.

WSZYSTKIE ZDJĘCIA AG. FOT. „ŚWIATOWID"



Na prawo: Kolumnada na dziedzińcu.





Zła pogoda ....

niebezpieczeństwo dla rąk

Jakie niemiłe wrażenie sprawiają zaczerwienione i szorstkie ręce. A tak łatwo uchronić się dziś przed tym: wystarczy pielęgnować je stale kremem do rąk Elida.

Nowy krem do rąk Elida usuwa szorstkość i zaczerwienienie i zapewnia im gładkość i białość. Jest on niesłychanie oszczędny i niezawodny w użyciu. Wypróbujcie go dla dobra Waszych rąk.

Elida CENA ZŁ. 1.—

KREM DO RĄK



Na lewo: **POCAŁUNEK POD WODĄ.** Para mistrzowskich pływaków, całująca się pod wodą w pływalni El Mirador w Palm Springs w Kalifornji. *Wide-World Photos, Londyn.*

Poniżej: **RELIGIJNA MASKARADA.** Tubylcy z Nowej Gwinei biorą udział w obrzędach religijnych w groteskowych maskach i kostjumach, które widzimy na zdjęciu. *Presse-Photo, Berlin*

Rozmaitości



PARYŻANKI PRZY PIECYKU. Ze względu na panujące zimna ustawiono na wyścigach w Auteuil na ulicach piece z koksem, przy których grzeją się piękne Paryżanki. *Trampus — Paryż.*





Ochraniaj swą skórę
przez stosowanie
2-CH KREMÓW POND'S



Bette Davis *Warner Bros.*

Wiatr i mróz wysuszają naturalne składniki tłuszczowe skóry, czyniąc ją szorstką i chropowatą. Niech Pani masuje od czasu do czasu twarz, szyję i ręce **Pond's Cold Cream'em** w ciągu dnia i zawsze wieczorem przed udaniem się na spoczynek. Krem ten zastępuje naturalne składniki tłuszczowe skóry i ochrania ją przed szorstkością i chropowatością.

Poza tym stosowanie **Pond's Vanishing Cream'u** (nie tłusty) nadaje skórze tak wielce upragnioną świeżość. Krem ten natychmiast po zastosowaniu staje się niewidoczny i tworzy idealny podkład pod **Puder Pond's.**

Puder Pond's w 5 odcieniach: Rachel 1 i 2, Naturelle, Pêche i Brunette, jest niezwykle cienki, subtelnie perfumowany i doskonale przylega do twarzy.

Próbki obydwu kremów i pudru w 5 odcieniach otrzymać można — po nadesłaniu tego kuponu z załączeniem znaczka pocztowego za 15 gr. pod adr.: D/H. WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa, Al. Jerozolimska 41.

Nazwisko ....
Adres *887*

855



1141

Każda pani poświęca kilka minut dziennie pielęgnacji ciała, gdyż tylko systematyczne pielęgnowanie urody czyni ją piękną i czarującą. Podczas rannej gimnastyki, naciera ciało kremem Uniwersalnym ISTE, który daje miękkość i elastyczność, myjąc się zaś, używa mydła ISTE, a twarz lekko naciera kremem HAMAMELIS ISTE. Krem Hamamelis ochrania cerę a stosowany regularnie, czyni skórę elastyczną i stanowi doskonały podkład pod puder HAMAMELIS ISTE. Pośród licznych, zachwycających odcieni tego delikatnego jak pyłek kwiatów pudru, znajduje każda z pań ton harmonizujący z kolorem jej oczu i cery, na każdą porę dnia i do każdej toalety. Nie należy zapominać, że i rączka kobiety świadczy o jej wytworności; każda więc z pań używa do paznokci jeden z sześciu kolorów emalii ISTYX. Wargi cieniuje z lekka pomadką ISTE, i owiana zapachem subtelnej perfumy lub wody kwiatowej TIKI kończy zabiegi toaletowe. Zdradzając tajemnicę wytwornych i pięknych pań dodamy, że środki perfumeryjno-kosmetyczne pochodzą z firmy

Iste
Iste J. i S. STEMPNIEWICZ · POZNAŃ
ATELIER · PAR

ZWIERCIADŁO EPOKI

Rys. dla „Światowida" Alfred Żmuda.



Czarny filcowy toczek, inkrustowany wstążką rypsową w kolorach zielonym i niebieskim i otoczony woalką. — Toczek z perskiego baranka, przybrany aksamitką w rubinowym kolorze, stanowi komplet z zarękawkiem. — Wizytowy kapelusz, czarny, welurowy, z efektownie upiętem strusiem piórem.

Stylowa suknia balowa z błękitnej moory, przybrana falbaneczkami z czarnych koroneczek.

Każdą z epok historji narodów kulturalnych można poznać, zajrzawszy do zwierciadła jego strojów — m o d y. Nasza epoka sławną będzie kiedyś z szalonego tempa, w jakiem zmieniają się stroje, obliczane zgóry na egzystencję paru nieraz tylko tygodni lub dni.

Czy może być długim żywot kapelusza-piramidki, umieszczonego wysoko na głowie i trzymającego się tylko niemal na obwodzie, przylegającym do czoła? A jednak lansuje się takie modele i znajdują one swe zwolenniczki, które z radością zmieniają kapelusze po kilkurazowem użyciu. Model nazbyt ekscentrycznego kształtu zniknie szybko, lecz dłuższym będzie żywot jego bardziej zrównoważonych naśladownictw, często istotnie estetycznych i rafinowanie pięknych. Tak dzieje się, kiedy toczek-piramidka obniża się wydatnie a do efektu podwyższenia sylwetki wykorzystuje się piękne strusie pióro.

Obok sukien ściśle balowych, liczne karty pamiętnika współczesnej nam mody zajmą suknie wieczorowe, które wytworzyły mniejsze przyjęcia, brydże, cocktail-party itp. Suknia taka wymaga bardzo rafinowanego smaku, bo w małem gronie trzeba wystąpić z najbardziej wyszukaną elegancją. Zależnie od rodzaju przyjęcia i pory, suknie są mniej lub więcej dekoltowane i mają dłuższe lub krótsze rękawy, albo też nie posiadają ich wcale. Na wypadek gdyby panowie nie przybyli w smokingach, zarzuca pani na dekolt bolerko, nieodłączne uzupełnienie sukni wieczorowej i całość zharmonizuje się idealnie z nastrojem mniej czy więcej oficjalnego przyjęcia. Suknię wieczorową z bolerkiem zastąpi równie dobrze suknia o staniku mniej lub więcej ażurowym, inkrustowanym koronką lub podłożonym tiulem czy gazą.

Ważną przy tych sukniach jest sprawa pantofelków, które powinny być dostosowane do sukni, aby nóżka pięknej pani w małem kółku znajomych tem efektowniej się przedstawiała.

Modna fryzura, odczesująca włosy ku górze i ozdobna płaskiemi loczkami na szczycie głowy, jest nieodzownem uzupełnienietych strojów.

Zet.



Suknia wieczorowa z grubej koronki w odcieniu fjoletowym. Dekolt przytrzymują klipsy brylantowe z ametystami. Na ramionach bolerko.

POMADKA DO UST
Michel
KRÓLUJE WSZĘDZIE
370

135


FR. PULS S.A. WARSZAWA



USPOKOJENIE W PALESTYNIE

W Palestynie następuje powoli uspokojenie. Wojska angielskie bowiem zabrały się energicznie do akcji radykalnego wytępienia band terorystów arabskich i w akcji tej mogą poszczycić się dużymi sukcesami. Mówić jednak o zupełnej pacyfikacji Palestyny byłoby przedwcześnie. Raczej wszystko przemawia za tem, że niebawem przyjdzie do nowych staré żydowsko-arabskich.

Na lewo: Policja zatrzymuje auta, zdążające do Jerozolimy, celem przeprowadzenia w nich rewizji za ukrytą bronią.

4711 ›SHAHI‹ EAU DE COLOGNE









4711 PARFUM ›SHAHI‹

4711 ›Shahi‹

Uskrzydlony akord zapachów

FILM

sztuka

Nr. 50/748 ROK XV
10 GRUDNIA 1938 R.

DOROTHEA KENT

prześliczna platynowa blondynka ekranów amerykańskich.

„KOCHANEK"



Virginia Bruce (na zdjęciu) ukaże się wraz z Fryderykiem Marchem w emocjonującym filmie pt. „Kochanek", nakręconym przez wytwórnię National Film Corp. Fot. „National Film Corp.".

„ALPEJSKIE OSŁY"



Na zdjęciu widzimy pociesznych wesołków ekranu, Laurela i Hardy'ego (Flip i Flap) w nowym ich filmie pt. „Alpejskie osły". Będzie to najlepszy obraz tych świetnych artystów. Fot. „Metro Goldwyn Mayer".

„BRAWURA"



Jednym z najciekawszych filmów bież. sezonu będzie bezprzecznie obraz pt. „Brawura", w którym role główne kreują: Clark Gable, Myrna Loy i Spencer Tracy. Na zdjęciu scena z tego filmu. Fot. „Metro Goldwyn Mayer".

ROBERT DESARTHIS



Zdjęcia Photo G. Charles — Paryż.

Paryż, w listopadzie.

Robert Desarthis jest młodym i niezwykle ruchliwym twórcą teatru marjonetkowego, przedstawienia którego odbywają się w niewielkim, ale nawskroś nowoczesnym gmachu, w senackim ogrodzie Luxembourg. Naczelną dewizą „czarodzieja" jest: „La Marionnette amuse les enfants et les gens d'esprit!" Skoro nie możemy być dziećmi, starajmy się przynajmniej być ludźmi dowcipnymi! W teatrze Desarthisa bywają ministrowie, artyści, literaci, dziennikarze, ale wolno im siedzieć jedynie w lożach i na bocznych krzesłach. Cały środek widowni jest królestwem dzieci. Trzysta dzieciaków na każdem przedstawieniu oklaskuje przygody Don Kiszota i Sanczo Panszy, pokazane na scenie teatrzyku w artystycznych dekoracjach, ze skomplikowanym aparatem świetlnym, z marjonetkami, do złudzenia przypominającemi żywych ludzi. Plastyczne dekoracje są nader pomysłowe, a oświetlenie — godne największych teatrów. Urządzenie techniczne jest zresztą drobiazgowe i nader skomplikowane.



Teatr Roberta Desarthisa w niczem nie przypomina prymitywnych bud, w których odwieczny Guignol bije niemniej odwiecznego komisarza policji. W teatrze luksemburskim spektakle posiadają poziom! Teksty układają literaci, dekoracje projektują wybitni malarze, głosy przedstawiają wytrawni aktorzy. Dotąd Desarthis wystawił już „Robinsona Kruzoe", „Michała Strogoffa", „Alladyna", „Przygody Tomcia Palucha" i „Don Kiszota". Młody twórca tego teatru jest już jednak weteranem w tej dziedzinie, zaczął bowiem swoją pracę, mając... osiem lat.

— Nic dziwnego, że zawsze zajmowałem się marjonetkami — mówi mi Robert Desarthis po przedstawieniu — skoro moi rodzice mieli fabrykę i skład zabawek. Ciągle więc otoczony byłem lalkami. Zamierzam wystawić wkrótce kilka widowisk marjonetkowych wyłącznie dla dorosłych.

Gdy poprosiłem Roberta Desarthisa o kilka fotosów dla „Światowida", rzekł:

— Cieszę się bardzo, że napisze pan o naszym teatrze w polskiem piśmie. Nurtuje mnie ciągle myśl, aby udać się w tournée. Chciałbym mieć w Polsce przyjaciół. Czy sądzi pan, że moglibyśmy mieć tam powodzenie?

Zapewniłem Desarthisa, że polska publiczność przyjęłaby go niewątpliwie równie entuzjastycznie, jak w swoim czasie Teatro Dei Piccoli.

K. Ford.





995

Używam tylko



ostrza
POLONIA

1029

SPOTKANIE NA PRZEJAŻDŻCE...

Zwierzenia, plotki, dyskusje o modzie... i o tym, co nie ulega żadnej wątpliwości, że Lawenda Yardley'a jest nie zastąpiona w sporcie i na spacerach.

Wykwintnym i świeżym zapachem Lawendy Yardley'a przepojona jest także delikatna piana mydła Yardley'a. Lawenda Yardley'a jest wyrazem dobrego tonu.




LAVANDE YARDLEY

996

LUCYNA SZCZEPAŃSKA

Fot. Halina Zalewska — Warszawa.



Lucyna Szczepańska, wybijająca się obecnie na czoło div operetkowych, jest w tej dziedzinie twórczości teatralnej zjawiskiem prawdziwie wyjątkowem. Rozwój jej talentu tak pod względem dramatycznym, jak i wokalnym, zdaje się przepowiadać, iż może już w najbliższej przyszłości wróci okres świetności operetki polskiej z czasów Heleny Miłowskiej — niezapomnianej i niezrównanej dotychczas bohaterki operetkowych librett. Tak, jak i tamta wielka artystka — tak również i Lucyna Szczepańska łączy w sobie wspaniały materjał głosowy wraz z wielkim talentem dramatycznym i osobistym wdziękiem. co przy równoczesnej oryginalnej urodzie tej artystki daje wymarzony wprost stop walorów, jakich wymaga ten rodzaj scenicznej pracy. Wszystkie kreacje Lucyny Szczepańskiej są wykonane bez zarzutu, a bogata skala uczuciowa pozwala jej na finezyjne podkreślanie wszelkich ich odcieni. To też nie dziwimy się wcale, że w okresie swego pobytu zagranicą, zwróciła w Paryżu uwagę tamtejszych sfer teatralnych — które niedawno przesłały jej niezwykle korzystne propozycje engagement na obecny sezon teatralny. Należałoby tylko życzyć sobie, by artystka w powodzi przyszłych sukcesów zagranicznych nie zapomniała o Ojczyźnie i powróciwszy do niej, stała się filarem polskiej operetki — święcącej w ostatnich czasach swój renesans. **c.**



Dwie kreacje sceniczne Lucyny Szczepańskiej. Foto Forbert — Warszawa.

STYL SZTUKI FILMOWEJ

W ciągu niespełna pięćdziesięciu lat swego istnienia film zdołał wytworzyć nie tylko własną, indywidualną formę, odróżniającą go całkowicie od wszystkich innych sztuk pięknych — ale też wypracować kilka zupełnie odrębnych „szkół“ stylu filmowego.

Najwcześniejszą — a zarazem najbardziej charakterystyczną, jeżeli chodzi o posługiwanie się środkami ekspresji i dynamiki formalnej — jest szkoła sowiecka. Jej pionierzy z Pudowkinem, Eisensteinem i Kuleszowem na czele, tworzą już w pierwszych latach powojennych kadrę awangardy filmowej, która za cel stawia sobie stworzenie wizualnego, zrozumiałego dla wszystkich „języka filmowego“. Główny nacisk kładą oni na montaż obrazów, wyzyskują do maksimum możliwości stosowania zbliżeń, dając fakturze obrazowej głębszy walor artystyczny.

Szkołę niemiecką, która daje znać o sobie w kilka lat później, znamionuje przejęcie się pierwiastkami literackimi, co znajduje swój wyraz w zdecydowanym przeroście psychologizmu. W awangardzie francuskiej znów spostrzeżemy momenty irracjonalne i abstrakcyjne, przechodzące niekiedy w chorobliwe wprost lubowanie się w dalekich, niespodziewanych asocjacjach obrazowych.

Gdy rzucimy okiem na produkcję filmową, która dziś przewija się przez ekrany całego świata, trudno wyodrębnić tu jakieś specjalne próby stworzenia odrębnego stylu filmowego. Na tle amerykańskiego standardu, który znalazł swój wyraz także w poprawnej przeciętności ujęć reżyserskich — rysuje się jednak kilka mocnych indywidualności twórczych.

I tak np. filmy Johna Forda wyróżniają się specyficznem wyzyskaniem możliwości operowania światłem, maksymalnem wykorzystaniem gry świateł i cieni, przy pomocy których wydobywa z poszczególnych scen zamierzony nastrój, nadaje obrazom poetycki koloryt uczuciowy. Napróżno uszukalibyśmy w „Potępieńcu“ czy „Marji Stuart“ zdjęć plenerowych — wszystko rozgrywa się tu w jakimś niepokojącym półmroku, subtelnem przyćmieniu świateł, w których czai się tragedja.

Jeżeli chodzi o talent inscenizatorski, zdolność artystycznego wygrywania najbardziej jałowych momentów, pasję w posługiwaniu się kamerą i montażem — trudno odmówić tu pierwszeństwa Józefowi von Sternbergowi. Zwłaszcza jego filmy z czasów „Ostatniego rozkazu“ i pierwszych obrazów Marleny Dietrich, która tylko dzięki jego talentowi zdobyła sławę i rozgłos, odzwierciedlają w pełni wszystkie walory Sternberga jako reżysera-artysty.

Wyjątkową inwencją reżyserką odznaczają się filmy Franka Borzage'a, który wbił się nam w pamięć pamiętną wersją filmową książki Hemingway'a pt. „Pożegnanie z bronią“ z Gary Cooperem i Heleną Hayes. Obecnie Borzage powrócił znów do tematów wojennych i talent jego możemy podziwiać w „Trzech towarzyszach“ wg. Remarque'a z A. Taylorem, F. Tonem i R. Youngiem.

W dziedzinie komedji bezkonkurencyjnym majstrem okazał się W. S. Van Dyke, którego kulturę, inteligencję, zmysł humoru i talent w dozowaniu i kompozycji efektów komicznych podziwialiśmy w długim szeregu komedyj od „Zaczęło się od pocałunku“ z Joan Crawford i Brianem Aherne — aż do sensacyjnych fars z Powellem.

Nowe możliwości inscenizowania satyry historycznej ujawnił reżyser francuski Jaques Feyder w filmie „La kermesse heroique“. Wzorowanie się w kompozycji poszczególnych obrazów na wzorach dawnych mistrzów pendzla — dało w rezultacie film o specyficznym uroku, pełen niespotykanych dotąd na ekranie efektów malarskich.

Wreszcie odrębna dziedzina, w której Walt Disney ukazał nam tysiąc i jedną możliwość tworzenia nowego stylu sztuki filmowej — film rysunkowy.

Jeżeli chodzi o film polski, na palcach jednej ręki możemy policzyć tych realizatorów, którym udało się się stworzyć jakieś własne zaczątki stylu filmowego. A więc: Józef Lejtes ze swemi czołowemi osiągnięciami: „Młodym lasem“ i „Różą“, Aleksander Ford („Przebudzenie“ i „Ludzie Wisły“) i najmłodszy, a zarazem najzdolniejszy z nich Eugenjusz Cękalski, twórca wielu pięknych krótkometrażówek, a ostatnio filmu p. t. „Strachy“.

Zbigniew Pitera.





1. Charakterystyczne zbliżenie z jednego z sowieckich filmów.
2. Para bohaterów filmu Jaquesa Feydera p. t.: „Zwyciężyły kobiety“. którego sceny utrzymano w stylu obrazów dawnych mistrzów malarstwa. Fot. „POLSKI TOBIS“.
3. Adam Brodzisz i Stefan Jaracz w scenie z filmu p. t. „Młody las“.
4. Loretta Young w jednym ze swych ostatnich filmów, reżyserji Johna Forda. Należy zwrócić uwagę na specyficzne oświetlenie, tak charakterystyczne w filmach tego reżysera. Fot. „20th Century Fox“.
5. Popularny reżyser świetnych komedyj W. S. Van Dyke wygłasza przemówienie przez radjo na premjerze swego filmu p. t. „Motyl hiszpański“. Fot. „M. G. M.“.
6. Scena filmu p. t. „Zabiłem“, zrealizowanego według „Zbrodni i kary“ Dostojewskiego przez Józefa von Sternberga.
7. Franchot Tone, Robert Young i Robert Taylor, jako „trzej towarzysze“ w filmie Franka Borzage'a pod takimże tytułem.

POLSKIE TAŃCE LUDOWE W ANTWERPJI

W operze królewskiej w Antwerpji p. Władysław Karnecki, który od pięciu lat jest jej baletmistrzem, wystawił niedawno polskie tańce ludowe, które sam wyreżyserował po specjalnie odbytych, w ubiegłem lecie w Polsce studjach. Balet opery antwerpijskiej doskonale odtworzył nasze mazury, kujawiaki i krakowiaki, zbierając liczne oklaski. Pokaz polskich tańców ludowych spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem prasy belgijskiej i powtórzony będzie wielokrotnie w bieżącym sezonie operowym. Na zdjęciu jedna ze scen baletu, w interpretacji tancerek i tancerzy Opery. **(hj).**





Pomadka do ust

Pomadka do ust zastosowana w nieodpowiednim odcieniu psuje efekt całego maquillage'u — nie należy więc używać pomadki w odcieniach dowolnych. W trosce o harmonię barw i subtelne podkreślenie naturalnego piękna, Elizabeth Arden wytwarza pomadki nie tylko dostosowane do koloru cery, lecz również harmonizujące odcieniem z kolorem każdej toalety. Odcień Peony — do toalet ciemno czerwonych i wpada jących w ton purpury. Odcień Cyclamen — do wszystkich jasnych sukien przedpołudniowych. Odcienie Carmenita — do sukien i kostiumów brązowych oraz oliwkowo-zielonych. Odcienie Sky Pink albo Printemps — do kolorów pastelowych. Stosując odpowiednie odcienie pomadki osiąga się tę idealną harmonię, która stanowi główną podstawę prawdziwej elegancji. Pomadki do ust Elizabeth Arden zł. 12.-.



Elizabeth Arden

25 OLD BOND STREET, LONDON W.1

Preparaty Elizabeth Arden są do nabycia w agenturach wszystkich większych miast w Polsce



„JEGO WYSOKOŚĆ DO WSZYSTKIEGO"

Wielkiem powodzeniem w całej Polsce cieszy się świetny film wytwórni Warner Bros pt. „Jego Wysokość do wszystkiego", według sztuki Devala „Towariszcz". W obrazie tym gra główne role bezkonkurencyjna para artystów: Claudette Colbert i Charles Boyer. Film reżyserował Anatol Litvak.

Zdjęcia Fot. „Warner Bros"



KRESOWA PLACÓWKA POLSKOŚCI

Teatr Wołyński im. J. Słowackiego, objeżdżający nasze Kresy, pod dyrekcją znakomitego aktora i reżysera, Janusza Strachockiego, pełni na ziemiach wschodnich doniosłą rolę krzewienia polskiego słowa i kultury. Teatr ten, mający dziś za sobą bogaty dorobek artystyczny, wystawił już ostatnio na scenach teatrów Wołynia, Polesia i Lubelszczyzny cały szereg sztuk wybitnych autorów, jak „Małżeństwo" J. Vaszary'ego, „Święty płomień" W. Sommerset-Maughama, „Szesnastolatka" F. i A. Stuartów i wiele innych — dając sztukom tym staranną oprawę sceniczną w ciekawej inscenizacji dyr. Strachockiego. Członkowie zespołu artystycznego pracują rzetelnie, zdobywając się na maksimum wysiłku artystycznego — by przedstawienia wypadały bez zarzutu i świadczyły jaknajlepiej o polskiej sztuce teatralnej. Na czoło zespołu wybiła się dzięki znakomitym kreacjom popisowych ról Halina Drohocka, asem zaś artystycznym tego teatru jest znany powszechnie znakomity aktor polski, p. Janusz Strachocki, który poza pracą reżyserską obejmuje również główne role męskie. Poniżej dwa zdjęcia, przedstawiające czołową artystkę tego teatru i jedną ze scen „Małżeństwa".



Halina Drohocka, artystka Teatru Wołyńskiego.

Zdjęcia Fot. E. Hartwig.



Scena z „Małżeństwa" J. Vaszary'ego — sztuki, wystawionej na scenie Teatru Wołyńskiego. Od lewej pp.: Drohocka, Maliszewski, Orsza, Purzycki, Strachocki i Ursynówna.

Curt Götz twierdzi, że...

„Napoleon jest wszystkiemu winien"



Curt Götz i jego małżonka, wybitna artystka filmowa Waleria von Martens, grająca w filmie pt. „Napoleon jest wszystkiemu winien" rolę Lady Chavershotts, ze swoim partnerem, lordem Chavershotts.

Fot. „Polski Tobis"

Onegdajszy pokaz najnowszego filmu p. t. „Napoleon jest wszystkiemu winien" przed dziennikarzami zagranicznymi w Centrali TOBISU w Berlinie był dużym sukcesem.

Jest to nowoczesna komedja, rozgrywająca się w chwili obecnej w największych miastach świata, jak Paryż, Londyn, New York. Jako niecodzienny należy zanotować fakt, że reżyser, aktor i odtwórca roli głównej filmu „Napoleon jest wszystkiemu winien" to jedna osoba — CURT GÖTZ. Tem, czem Sacha Guitry jest dla Paryża, tem CURT GÖTZ jest dla Berlina. Jest on tak znany i lubiany, że dookoła jego osoby krażą najrozmaitsze anegdoty. Poniżej podajemy niektóre z nich:

Opowiadają, że pewnego razu jeden z młodych dziennikarzy pragnął dowiedzieć się niektórych szczegółów z prywatnego życia aktora. Zapytał więc:

— Na scenie występuje pan prawie zawsze jako partner swojej żony. W jaki sposób poznał pan pańską małżonkę?

— Ożeniłem się z nią... — odpowiedział Curt Götz.

Jedna z młodych aktorek, występująca w filmie p. t. „Napoleon jest wszystkiemu winien" zapytała realizatora tego obrazu Curta Götza, od czego zależy dobra opinja człowieka?

— Prawie zawsze od tych ludzi, którzy jej sami nie posiadają — odparł Curt Götz.

Aktor, autor i reżyser najnowszego filmu TOBISU p. t. „Napoleon jest wszystkiemu winien", powracając z przyjęcia, został zapytany w atelier jak tam było.

— Gdybym nie brał w przyjęciu tem udziału — odparł Curt Götz — straszniebym się nudził.





Soir de Paris

Woda, perfumy, puder i krem

1089

BOURJOIS

„POKRZYWDZONA"



Jeanne Boitel i Maurice Maillot w filmie p. t. „Pokrzywdzona". Fot. Warszawska Kinematograficzna S. A.

Na ekrany kin wchodzi nowy film Warszawskiej Kinematograficznej Sp. Akc. pt. „Pokrzywdzona", reżyserji Edmonda T. Greville'a, jednego z najwybitniejszych reżyserów francuskich. Film ten ilustruje tragedję mężczyzny oraz walkę kobiety z pokusą zdrady. To zagadnienie poruszył już Ernest Toller w „Hinkemanie". Tragedja, przedstawiona w tym filmie nie jest tragedją ludzi wyimaginowanych, lecz istot żyjących i nieszczęśliwych.

Z zadowoleniem przeżywają nowożeńcy pierwsze godziny swego małżeństwa. Ukochany mąż ubóstwia swą młodą żonę. Nowożeńców oszałamia czar wzajemnej bliskości. Świat kładzie się u ich stóp, ścieląc im powabną i czarowną przyszłość.

Lecz oto z wyżyn wielkiego szczęścia i radości spadają nagle w otchłań rozpaczliwej biedy. Szala szczęścia rozbija się raptownie. Nadzwyczaj troskliwą opieką otacza cudem ocalała z katastrofy młoda żona sparaliżowanego swego męża, kochając go w kalectwie bodaj więcej, niż jako zdrowego, silnego mężczyznę. Szarzyzna i monotonja codziennego życia działają jej jednak na nerwy. Na drodze jej życia staje ten drugi, uosobienie zdrowia i męskości, ten, który prawem natury musiał się zjawić. Z całą siłą woli zwalcza pokusy nieszczęśliwa, życia spragniona kobieta. Walczy w imię miłości do ukochanego męża-kaleki, lecz wytrwać nie jest w stanie...

Film pt. „Pokrzywdzona" był już wyświetlany w kinach kilku stolic europejskich, ciesząc się wszędzie wielkiem powodzeniem, zarówno z uwagi na jego wstrząsającą treść i życiowe zagadnienie, doskonałą reżyserję, jako też i jego odtwórców w osobach: uwodzicielsko pięknej Jeanne BOITEL, w roli żony, Jeana GALLAND w roli męża-kaleki, z niesłychaną godnością odtwarzającego tę postać, oraz urodziwego Maurice'a MAILLOT, w roli amanta.

„SZEŚĆDZIESIĄT LAT CHWAŁY"



Anna Neagle (powyżej), jako królowa Wiktorja i Anton Walbrook (u dołu), jako książę Albrecht w filmie p. t. „Sześćdziesiąt lat chwały". Fot. „R. K. O. Radio-Films".



PRZECIW GRYPIE, PRZEZIĘBIENIU STOSUJE SIĘ TABLETKI Togal

1125



JAK POWSTAJE GWIAZDA

Historja z tysiąca i jednej... możliwości.



Richard Greene i Loretta Young w filmie p. t. „Mściciele". Fot. „20-th Century Fox".

Skoro przyszły pierwsze wiadomości z Londynu, iż „20th Century Fox" odkrył nowego aktora, który dotąd jeszcze nie grał w filmie, myślano, że Richard Greene będzie rozczarowaniem dla producentów.

Aż do swego kontraktu z Hollywoodem, Greene grywał na angielskich scenach bardzo rzadko pierwsze role, najczęściej drugie. Oszałamiające było tempo, dzięki któremu Greene wprost ze sceny prowincjonalnej poprzez telegraficznie przyjęty kontrakt doszedł aż do biletu okrętowego I. klasy, który miał go zaprowadzić do Hollywood.

Na wielkim transatlantyku dowiedział się Greene o przyczynie tego pośpiechu: oto „jego" film był już w trakcie nakręcania i miał już pierwszy tydzień zdjęć poza sobą. Darryl F. Zanuck, szef produkcji, postanowił w ostatniej sekundzie skorzystać z testu (próby filmowej) Richarda Greene, przysłanego mu do Hollywood i telefonicznie wezwać go, celem powierzenia mu wielkiej roli we filmie „Mściciele".

I tak zdarzyło się, że aktor został zaangażowany do zagrania roli głównej w czasie nakręcania filmu. Po paru dniach, przemierzywszy Atlantyk, pozował przed objektywem foto-reporterów na Manhattanie, następnie zaś wsiadł na samolot i poleciał wprost do Los Angeles. Tu oczekiwał go już reżyser John Ford.

W sercu Kalifornji spotkali się: George Sanders z Manchesteru, Szkot David Niven, Londyńczyk C. Aubrey Smith, Reginald Denny z hrabstwa Sussex. Po poznaniu się z nimi przeżył Richard Greene piękny moment ujrzenia po raz pierwszy swojej partnerki, ślicznej i czarującej Loretty Young.

Oto niezwykłe dzieje pewnej karjery, które w ciągu kilkudziesięciu godzin z trzeciorzędnego aktora potrafiły wykrzesać gwiazdora pierwszej wielkości.

„ŻEBRAK W PURPURZE"



W serji zdjęć z tego fascynującego filmu, w którym główną rolę Franciszka Villona gra niezrównany Ronald Colman — reprodukujemy nową scenę, w której widzimy Colmana jako Wielkiego Konetabla Francji. Fot. „Paramount".



1091

Ofiarujemy urodę

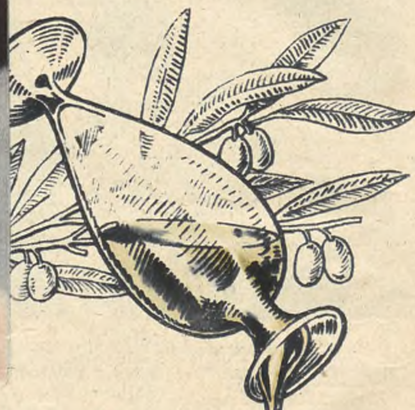
Czyż można urodę ofiarować? Tak! Mieści się ona bowiem w każdym flakonie wody do twarzy Scherk. Woda do twarzy Scherk nie stwarza złudnych pozorów piękności, lecz wywołuje nawskroś zdrowy, czysty, gładki wygląd skóry. Dociera do głębi porów, usuwa pryszcze i wszelkie nieczystości cery; przyspiesza odżywczy obieg krwi i wzmacnia tkanki. — Flakon wody do twarzy Scherk pod drzewkiem wigilijnym — to podarek radosny na szereg tygodni

Ceny flakonów: zł. 2, 3.50, 6 i 12

Scherk Face Lotion

Woda do twarzy Scherk

ŻADEN ZABIEG KOSMETYCZNY nie działa tak, jak olejek oliwkowy!



Używaj olejku oliwkowego w jego nowoczesnej formie

Olejek oliwkowy jest niezrównany dla pielęgnowania cery. Jest to zgodna opinia specjalistów. Stwierdzają oni ponadto, że olejek oliwkowy nadaje się doskonale dla każdej skóry. Dlatego też nie należy się wahać, aby zapewnić swej skórze korzyści tego prostego i skutecznego zabiegu olejkiem oliwkowym. Palmolive, mydło na olejku oliwkowym, zapewnia kobietom całego świata czar i piękno. One to przyczyniły się do tego, że jest to najbardziej popularne mydło piękności na świecie. Polskie mydło Palmolive jest tym samym mydłem, które jest tak ulubione w Ameryce, Francji i wszędzie gdzie wytworne kobiety dbają o swoją urodę.

W ciągu kilku tygodni stosowania słynnej metody Palmolive „2 x 2" możesz odzyskać młodzieńczość i ożywić w naturalny sposób swą urodę.

Rano i wieczorem masuj twarz, szyję i ramiona w ciągu 2 minut delikatną pianą mydła Palmolive, wyrabianego na olejku oliwkowym. Spłócz letnią, potem zimną wodą—to wszystko. Wkrótce będziesz oczarowana wynikami, które osiągniesz dzięki mydłu Palmolive. Nie zwlekaj z rozpoczęciem zabiegu Palmolive, używając tego słynnego mydła również do kąpieli.

Przy kupnie wystrzegaj się naśladownictw i żądaj tylko oryginalnego mydła Palmolive



SHAMPOO PALMOLIVE, wyrabiane na olejku oliwkowym, pielęgnuje włosy, jak MYDŁO PALMOLIVE cerę.

KUPON Nr. 50 *upoważniający do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek z 10 grudnia 1938 r.*

„TAKARAZUKA“
TEATR DZIEWCZĄT JAPOŃSKICH W WARSZAWIE





Do Warszawy zjechał ostatnio słynny teatr rewjowy japońskich dziewcząt pod nazwą „Takarazuka“. Posiada on swą stałą siedzibę w Tokio, jak to już donosiliśmy w jednym z naszych poprzednich numerów. Na zdjęciach, umieszczonych powyżej, widzimy dwie sceny taneczne w interpretacji członkiń tego egzotycznego zespołu rewjowego. Po lewej: taniec „Bakabajasi“ — po prawej: stary obraz p. n. „Kappore“.

Dwie rocznice.

SZARADA AKTUALNA.

(Ułoż. „Tońko“ — Klub Szaradz. w Warszawie).

Znów dziejów się obróci niespokojna karta
i przystanie wskazówka na dziejów zegarze —
u grobów się wypręży wystawiona warta
i **dwa** przeróżnych wspomnień opadnie na twarze.
Nie **trzy-raz** wstyd, że bratnich nie znaliśmy czynów,
nam **raz-ósme** opłatał ból, zamiast wawrzynów
że lot **wspak-szósty-pierwszy** bywał czasem niski —
i serce, polskie serce **pięć-raz od kołyski.**
Raz-siódmi byli nasi wrogowie i kaci
i ogrom naszych cierpień **czwór** ziemi nas tłoczył —
lecz przyszedł dzień, gdy trzeba było wszystko płacić,
czwór-pierwszej i niedcli śmiało spojrzeć w oczy.
Zacząć od zmian **sześć-pierwszej** w dziejowym teatrze,
przesunąć trochę scenę, zmienić dekoracje —
i teraz strojni w uśmiech będziemy się patrzeć
i zbierać, jak wy dawniej, tysiączne owacje.
Zmieniła lot i dumnie wzleciała nad głowy
wspakszósta-pierwsza-ósma — zmieniło się wszystko.
Radośnie w sercu dzwoni dzień listopadowy,
gdy dawniej knut katowski świszczał nad kołyską.
Niech nas złączy listopad dwiema rocznicami —
rocznicą krwawych zmagań — dniem Niepodległości.
Będą się pokolenia cieszyć razem z nami,
bo te dni niosły z sobą hymn nieśmiertelności...
Dziś czci ją **dwa-raz-szósta,** każde miasto i wieś,
rzemieślnik, chłop i szlachta **szósta-czwarta-piąta.**
Już nowy kwiat wolności wyrósł na tej niwie —
spoczywa w Sanktuarjum przy Jego pamiątkach...

Za rozwiązanie powyższego zadania, redakcja „Światowida“ przeznacza

trzy nagrody.

Pierwsza zł 20.—, druga zł 10.—, oraz trzecia prenumerata miesięczna „Światowida“.

Rozwiązania należy nadsyłać najpóźniej do dnia 17 grudnia 1938 r. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 47.

Czciciele chaosu.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 47 nadesłali:

Pchor. Stefan Kowalski, Grudziądz; Jan Karpiński, Grudziądz; Ryszard Cudny, Wołomin; Henryk Zelwinder, Białystok; Fr. Marszałkowski, Sopoty; strzel. Marjan Wiszniewski, Łuck; Irena Lewicka, Lwów; „Efros“, Warszawa; Stanisław Ciechanowski, Łęczyca; Paweł D., Chodzież; Jan Garczyński, Łęczyca; inż. Zygmunt Słowikowski, Warszawa; Tadeusz Segal, Lwów; Maryla Dembińska, Lwów; Jan Rychwicki, Lwów; kpt. Bronisław Ertel, Lwów; Maryla Smendowa, Lwów; Bronisław Kaczmarczyk, Leszno; Jadwiga Ciepielkiewiczowa, Wołonin; Zbyszek Jagociak, Poznań; Zbigniew Paciorek, Nowy Sącz; Roman Górniok, Piekary Śląskie; E. Kościuszyński, Kraków; Adam Walewski, Kraków; mgr. Marjan Pogonowski, Lwów; Zofja Kostecka, Kraków; Adam Piwowarczyk, Borysław; Marja Kmicikiewicz, Lwów; Hela Benek, Cieszyn; Kazimierz Wojciechowski, Wieluń; **Feliks Gajewski, Beresteczko (zł 20.—);** Zygmunt Wiśniewski, Łapy; Tadeusz Kucza, Zakopane; Aleksander Paszkowski, Kraków; „Iga i Bete, Warszawa“; Iga Gadzinowska, Poznań; Marja Chachlowska, Kraków; Zdzisław Uszyński, Łuków; Jadwiga Parylewiczowa, Lwów; Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana w Łodzi; Mieczysław Dziukiński, Chorościec; Bronisława Wawrzynkowska, Łódź; saper M. Doktorczyk, Poznań; M. Skalska, Rajgród; „Marjola“, Radomsko; Eustachy Kidyba, Włodzimierz; Irena Werszlerowa, Myślenice; Marja Korytkowa, Lwów; Janek Wadowski, Bydgoszcz; Władysława Drwotówna, Białystok; Antoni Alexandrowicz, Rudniki; strzel. Ferdynand Zuski, Kraków; Zbigniew Pobóg-Pąg, Prokocim; Stanisław Weiss, Warszawa; Mira Lilpopowa, Włochy; Aleksy Wachowski, Warszawa; N. Kazimierz Kozłowski, Warszawa; Marja Strubel, Warszawa; Mieczysław Karaś, Wyszków; R. Wieziołkowski, Gniezno; J. Kawecki, Jaworzno; A. Loeglerowa, Lwów; Z. Uznańska, Dąbrowa Tarn.; Kasyno, Komarno; K. Ćwiertniakówna, Zakopane; Zdzisław Beksiński, Sanok; Marja Jurczykówna, Pszów; Zabieglińska, Pabjanice; mgr. Włodzimierz Sory, Łuków; Jan Rayski, Nowy Targ; Aleksandra Jaczyńska, Warszawa; Jerzy Czechowicz, Gródek Jag.; Marja Voigt, Kraków; Halina Mąkowska, Łódź; J. Czyżewski, Kraków; Jan Sysak, Nowy Sącz; Al. Monastyrska, Grajewo; J. Bokusz, Grajewo; Olga Kondratiuk, Toruń; Zofja Leszczyńska, Janów; Michał Leszczyński, Janów; Wł. Bekerówna, Biała Krak.; Józef Piwowarczyk, Kielce; Józef Stefańczyk, Pabjanice; Józef Robak, Kraków; Eryk Unverricht, Pawłów; Wanda Dittbrennerówna, Bydgoszcz; Marja Baworowska, Sorocko; Wiktor Janowski, Hel; Marja Kozłowska, Kraków; Józef Gogolewski, Krotoszyn; Marjan Garliński, Stołpce; por. Cyprjan Jabłonowski, Dęblin; Edw. Klawe, Jedlnia: Stan. Grabowski, Płock; Helena Calewiczowa, Stary Sącz; Wacław Kołakowski, Warszawa; plut. Antoni Jasiński, Czortków; Bronisława Wojtowiczówna, Brzeżany; **Gustaw Przeczek, Orłowa (zł 10.—);** Helena Majewska, Poznań; Tadeusz Jabłoński, Jaremcze; Eugenjusz Dowmanowicz, Lwów; E. Kucharska, Gdynia; Kajetan Brauer, Mogilno; Zdzisław Różycki, Warszawa; Stanisław Mazan, Gdynia; Zygmunt Jędrys, Troki; Hilary Kaszewski, Grudziądz; Tadeusz Feyral, Gdynia; inż. Wł. Nowiński, Anin; Roman Dziubiński, Warszawa; Paweł Frey, Gdynia; mgr. Zofja Żurowska, Lwów; Halina Kwiesielewiczowa, Lwów; Jan Śliwa, Kraków; Urszula Bochyńska, Gniew; Alojzy Onderek, Frysztat; Stanisław Cudak, Wieluń: Henryk Bryłka, Chorzów; Janina Siwińska, Gniezno; Janina Miodowiczówna, Gniezno; Władysław Lutnik, Kołomyja; Mira Szymańska, Poznań; Janina Dyduchowa, Bieżanów; Marjan Jagusiński, Kraków; Janina Stechnikowa, Szczekociny; Jan Kierepka, Budzanów; Alfons Dylewicz, Łowicz; Marja Maniecka, Brzesko; Jan Janiszewski, Łomża; Zygmunt Szwarc, Częstochowa; Piotr Giżyński, Kórnik; Orgierd Niewodniczański, Rakowice; K. Jarecka, Łaszków; inż. Adam Piller, Kraków; por. Bronisław Tomaszewski, Kowel; Marjan Strumiński, Krynica; Stefanja Drozdówna, Biała Krak.; Eugenjusz Dworski, Lwów; M. Rydel, Łódź; Alina Olbrychtówna, Warszawa; Janusz Lipiński, Warszawa Józef Mieszczak, Głowno; Marjan Kaźmierski, Poznań; Bronisława Ramułtowa, Jeżów; Władysław Opaliński, Wilno; Kazimierz Ślęczka, Wieliczka; Wanda Sosenkowa, Kraków; Jan Siedlecki, Warszawa; Juljan Janik, Węgierska Górka; Tadeusz Giza, Warszawa; Kazimierz Mrzygłód, Tarnowskie Góry; Marja Rakowska, Poznań; Halina Majewska, Warszawa; Irena Oppeln-Bronikowska, Łódź; prof. Gutmanowa, Jedlicze Franciszek Ksawery Początek, Olesno;; Nina Brandt, Konin; Al. Kamiński, Poznań; Iza Woźniakówna, Gorlice Jan Deny, Rakowice; Iga Kraśniakówna, Kraków; Stefan Bąkowski, Kraków; **Helena Krysińska z Ciecierzyna (prenumerata miesięczna „Światowida“ od 1—31 stycznia 1939 r.);** J. Hanczaruk, Żyrardów; M. Wawrzyniak, Łęczyca; Feliks Łypaczewski, Radom; Marja Ogorzałowa, Nowy Targ; Edw. Skiba, Częstochowa Bolesław Binder, Kraków; Irena Durkalec, Warszawa; Marjan Feduszka, Stanisławów; ppor. Zbigniew Rymaszewski, Augustów; Franciszek Mrugalski, Luboń; Stanisław Moras, Łódź; kpt. Marjan Pilecki, Przemyśl; Marja Piaszczyńska, Łomża; Antoni Unsing, Łuck; mgr. Józef Czołba, Toruń; Aleksander Biernacki, Kazimierza Wielka; Edmund Chronowski, Warszawa; W. Hahorkiewicz, Skawina; Zdzisław Wiatr, Skarżysko-Kamienna; Bohdan Ostojski, Poznań; mgr. Michał Król, Jasło; Antoni Mieczkowski, Wilno; Jan Drzewiecki, Warszawa; Marja Rekowa, Sosnowiec; Fr. Woźniak, Będzin; Jan Majewski, Dąbrowa Górnicza; Barbara Lerchenfeld, Żychce; Stanisław Ziemski, Lublin; Jan Marcinkiewicz, Otwock; Jan Cichy, Szopienice; Cezary Wład. Zamiński, Warszawa; Wacław Pogodziński, Warszawa; Jadwiga Kwiekowa, Żychlin; Bogusław Suchecki, Falenica; Danuta Fischbachówna, Września; Walerja Wietrzna, Rożnow; Mieczysław Bardecki, Drohobycz; „Wha“, Stanisławów; Stanisław Wyporek, Kraków; Stanisław Gruszka, Kozy; Karol Głowacz, Bieżanów; Jadwiga Gustekowa, Sambor; Erwin Beyer, Gniezno; L. Trepińska, Katowice; Zofja Kniżatko, Dublany; Wacława Strzemeska, Toruń; Helena Lewandowska, Kraków; Bronisława Sadowska, Kraków; Edward Protasewicz, Wołonin; Paweł Płoskonka, Kraków; Włodzimierz Roger Tyszkiewicz, Poznań; Tadeusz Giza, Warszawa; Roman Goliński, Lwów; Jola i Hala Kowalczykówne, Łódź; Małgorzata Englerowa, Gniezno; ppor. Sienkowski Edmund, Częstochowa: Wanda Wojasówna, Częstochowa; Halina Suchecka, Kowel; Edward Suchorzewski, Warszawa; Marta Więcławówna, Lubocza; Agnieszka Bernardówna, Syrynia; Marja Tarczyńska, Poznań; Marja Kozłowska, Kraków; Aleksander Schulte-Nölle, Poznań; Józef Hrubant, Warszawa.

Nagrody otrzymali pp.: Feliks Gajewski, Beresteczko (zł. 20.—); Gustaw Przeczek, Orłowa 59, Zimny Dół, Śląsk Zaolzański (zł. 10.—); oraz Helena Krysińska z Ciecierzyna, p. Niemce, pow. Lubartów (prenumerata miesięczna „Światowida“ od 1—31 stycznia 1939 r.).

Nie zapominaj o tych, którym zabrakło pracy i chleba. Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

1104

SIWYM trudniej o pracę

Orientine przywraca siwym włosom ich pierwotną barwę. Stosowanie łatwe bez cudzej pomocy

ORIENTINE

PARFUMERIE d'ORIENT S.A. WARSZAWA

»ŚWIATOWID« WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ, W KRAKOWIE, POZNANIU, WARSZAWIE, LWOWIE, WILNIE

CENA OGŁOSZEŃ: Strona dzieli się na trzy łamy (szerokość łamu 80 mm.) 1 mm. w jednym łamie 1 złoty. Ogłoszenia zamieszczone jako jedyne na stronie (tak zwane „solus“) — 1 mm. w jednym łamie 2 złote. Ogłoszenia, zamówione jako jedyne na („solus“), jeżeli ze względów technicznych nie będą mogły być zamieszczone według zlecenia, będą drukowane jako ogłoszenia zwykłe po cenie normalnej. — Reklamacje w sprawie nieotrzymania lub późnego doręczenia egzemplarzy należy wnosić niezwłocznie pisemnie do urzędu pocztowego (doręczeniowego) a nie wprost do Administracji. — Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Franciszka Czajki. — Miejsce wydania: Kraków, Wielopole 1.

ZAŁOŻYCIEL I WYDAWCA: MARJAN DĄBROWSKI
REDAKTOR: DR. JÓZEF FLACH
KIEROWNIK GRAFICZNY: ZYGMUNT STRYCHALSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, WIELOPOLE (PAŁAC PRASY)
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63, 150-64, 150-65, 150-66
KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 404.200 — WARSZAWA 140.725
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY NR. 2, PRZEZ URZĄD POCZT. KRAKÓW 2



WYSTAWY
OTOGRAFIKI
KATOWICACH
„PIĘKNO
IEMI ŚLĄSKIEJ"
Olza pod Cieszy-
em, w głębi wieża
Piastowska".
Fot. Bułhak, Wilno.